

#43

**Zeszyty Artystyczne**

Misteria – rytuały – performanse.  
Wymiar estetyczny

Mysteries – Rituals – Performances.  
The Aesthetic Dimension



Uniwersytet Artystyczny  
im. Magdaleny Abakanowicz  
w Poznaniu

1(43)/2023

**Zdjęcie na okładce**

Koncert wizualny Adama Garnka, Kielce 2013

fot. K. Peczański

# Paulina Pukytė

---

---

Jest artystką, pisarką, kuratorką i krytyczką. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Wilnie oraz uzyskała tytuł magistra w Royal College of Art w Londynie. Tworzy literaturę eksperymentalną, poezję i dramaty, opublikowała cztery książki. Jej prace zostały opisane jako „rzeźby słowne zbudowane ze znalezionych przedmiotów językowych” i „gęste dialogi absurdałnej poetyki, balansujące na samym czubku nerwu językowego, które powinny rozśmieszać, ale zamiast tego skłaniają do myślenia”. Pisze także eseje krytyczne i satyryczne o tematyce kulturalnej, za co otrzymała nagrodę litewskiego Ministerstwa Kultury w 2007 i 2022 roku. Wykłada kreatywne pisanie na wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych.

---

## O dwóch artystkach

Oto dwie artystki, dwie rówieśnice, które pojawiły się nam na horyzoncie niemal jednocześnie, przy czym jedna z nich nawet, jak to się mawia, we własnej osobie. Obydwie wykonują performansy na temat granic wytrzymałości, obydwie występują przeciwko agresji Rosji na Ukrainie.

Co o nich wiemy? Co możemy wiedzieć?

Oto Marina Abramović, lat siedemdziesiąt sześć, o kruczoczarnych włosach i twarzy bez zmarszczek, jedna z najsłynniejszych artystek świata.

Oto Jelena Osipowa, lat siedemdziesiąt siedem, siwa, o pomarszczonej twarzy, nieznana nikomu artystka.

Po wpisaniu w Google hasła „Marina Abramović” otrzymujemy prawie pięć milionów wyników.

Po wpisaniu w Google hasła „Jelena Osipowa” pojawiają się najpierw dwie inne młode artystki o tym samym imieniu i nazwisku, które malują samowary i pejzaże, następnie jakaś łyżwiarka figurowa, socjolożka i jeszcze łuczniczka, zdobywczyni medalu olimpijskiego. I dopiero potem pojawia się ta oto „babcia”.

Jestem babcią performansu – mówi Marina.

Jestem świętą idiotką – mówi Jelena.

Od Johna Cage’a nauczyłam się, jak być prawdziwą, wrażliwą osobą – mówi Marina.

Chodziłam do szkoły artystycznej, w której kiedyś uczył się Marc Chagall, zawdzięczam jej całe swoje życie – mówi Jelena. Chciałam studiować malarstwo ścienne, ale nie przyjmowali dziewczyn – mówi Jelena. Nie żałuję tego – mówi Jelena.

Obowiązkiem artysty jest przekazywanie wiedzy, dlatego założyłam Instytut Mariny Abramović – mówi Marina.

Przez całe życie byłam nauczycielką plastyki, zorganizowałam trzy nowe szkoły artystyczne – mówi Jelena.

Jestem surową nauczycielką – mówi Marina.

Przestałam uczyć, gdy zmarł mój syn, ponieważ do dzieci trzeba się uśmiechać, a uśmiechać się już nie mogłam – mówi Jelena.

Czasami zamykam się w mojej leśnej chatce w stanie Nowy Jork i nie jem przez sześć dni – mówi Marina.

Rosyjska inwazja na Ukrainę tak mną wstrząsnęła, że przez trzy dni nie mogłam nic jeść – mówi Jelena.

W mojej chatce nie ma elektryczności ani telefonu – mówi Marina.

Telefon mi odłączyli dawno temu, bo nie mogłam zapłacić rachunku – mówi Jelena.

W 2010 roku na mój najdłuższy trwający performans *Artystka obecna* („The Artist Is Present”) w Nowym Jorku przyszło 850 000 osób. Nie mogłam w to uwierzyć – mówi Marina.

W 2002 roku, po tragedii 850 zakładników w teatrze Nord-Ost w Moskwie, pierwszy raz wyszłam na ulicę i stanęłam z plakatem protestacyjnym przed budynkiem rządowym – mówi Jelena. Stałam tam przez długi czas, ale nikt się do mnie nie przyłączył, nie przyszła żadna osoba. Nie mogłam w to uwierzyć – mówi Jelena.

Kiedy zaczynałam wykonywać performanse, czułam się zupełnie sama – mówi Marina.

Od tamtej pory przez dwadzieścia lat robię plakaty protestacyjne i stoję z nimi w mieście – mówi Jelena.

Oto stoi Marina na arenie sportowej przed tysiącami twarzy czekających i słuchających tego, co powie o życiu, przed tysiącami uwielbiających, adorujących ją twarzy.

Oto siedzi Jelena w pokoju w swoim komunalnym mieszkaniu, nieremontowanym od XIX wieku, pośród twarzy z jej obrazów, które wydają się przedstawiać głównie ją samą, gdy była młoda. Jelena siedzi wśród smutnych twarzy samej siebie.

Oto Marina, siedzi w galerii z siedemdziesięcioma dwoma przedmiotami przed tłumem miłośników sztuki, przed intelektualistami, którzy ją uwielbiają i mogą jej zrobić wszystko.

Oto Jelena, stoi na ulicy ze swoimi antywojennymi, antyimperialistycznymi, antyputinowskimi plakatami przed ulicznym tłumem, przed agresywnymi, nienawistnymi ludźmi, którzy mogą jej zrobić wszystko.

Oni dotykają Marinę, delikatnie i okrutnie, całują ją, pieszczą i obmacują, rozcinają jej ubranie, nacinają skórę, zlizują jej krew, przykładają naładowany pistolet do skroni i próbują pociągnąć za spust jej własnym palcem.

Oni krzyczą na Jelenę, obrażają ją i przeklinają, plują na nią, kopią, rzucają w nią odchodami, grożą, że ją zabiją, rwą jej plakaty. Zabierają ją policjanci.

Moja sztuka była wyśmiewana i wyszydzana – mówi Marina. Grożono, że mnie zabiją, mogli mnie zabić – mówi Marina.

Bardziej przeraża mnie, gdy ludzie są obojętni – mówi Jelena.

Nieustannie testuję granice swojej wytrzymałości – mówi Marina.

Ciężko mi ustać na nogach, żyję tylko dzięki lekarstwom – mówi Jele-

na. Nie czuję jednak zmęczenia ani frustracji. Nie wiem, skąd mam tyle siły. Póki pozostało mi czasu na tej ziemi, idę i protestuję – mówi Jelena.

Najważniejszą rzeczą w performansie jest relacja z publicznością, to daje prąd – mówi Marina. To tak, jakby przez moje ciało przepływał prąd, a publiczność i ja zaczynamy tworzyć jedność. Poczucie zagrożenia w sali łączy widzów i mnie: tu i teraz, i nigdzie indziej – mówi Marina.

Kiedy wybuchła wojna, a ja dowiedziałam się o tym wcześniej rano, wzięłam transparent i wyszłam na ulicę, aby zaprotestować – mówi Jelena. Nie chciałam już żyć, ale uratowali mnie ludzie. Tego dnia zobaczyłam, że wielu ludzi, zarówno młodych, jak i nie aż tak bardzo młodych, zgadza się ze mną. Podchodzili do mnie i dziękowali mi – mówi Jelena.

Kiedy ruszyłam w ich stronę, przestraszyli się prawdziwego człowieka i uciekli – mówi Marina.

W pewnym momencie pomyślałam, że nikt tego nie potrzebuje, że nie ma sensu tego robić, ale ludzie mówili mi, że owszem, że trzeba, że dają im nadzieję – mówi Jelena.

Ludzki umysł łatwo zawodzi, potrzebuje transcendencji, a to właśnie artysta może stworzyć coś transcendentnego, stworzyć wizję, która może być przydatna w każdej chwili, która na swój wizualny i poetycki sposób może odcisnąć się w świadomości i podnieść ludzkiego ducha – mówi Marina.

Od dwudziestu lat nie sprzedałam ani jednego swojego plakatu – mówi Jelena, która oficjalnie żyje na skraju ubóstwa.

Sztuka nie powinna być towarem – mówi oficjalna milionerka Marina.

Czasami zarzucają mi, że protestuję za pieniądze, ale ja nie biorę pieniędzy – mówi Jelena. Czasami ludzie próbują dawać mi pieniądze, naprawdę chcą mi pomóc, widzę to, ale nie mogę przyjąć od nich pieniędzy – mówi Jelena.

Twórcom performansów trzeba płacić – mówi Marina. Moje performanse – *edition of three plus two artist's proofs* – mówi Marina.

Gdybym wzięła choćby jednego rubla, zaprzeczyłoby to wszystkiemu, co robię – mówi Jelena. Nie robię tego dla pieniędzy, robię to z przekonania. Nie handluję swoimi przekonaniem – mówi Jelena.

Bilety na mój performans zostaną zlicytowane, a pieniądze przekazane na pomoc Ukrainie – mówi Marina.

Byłam wielokrotnie aresztowana, czasem bardzo brutalnie – mówi Jelena. Zostałam ukarana grzywną (w wielkości prawie miesięcznej emerytury), ludzie zebrali pieniądze na opłacenie grzywny, ale ja przekazałam je więźniom politycznym – mówi Jelena.

Rosja zaatakowała nie tylko Ukrainę, zaatakowała nas wszystkich, zaatakowała ideę humanizmu, to trzeba powstrzymać – mówi Marina.

Dojście Putina do władzy w 2012 roku to najbardziej haniebnym dzień dla Rosji – mówi Jelena.

NATO i Ameryka ponoszą wyjątkową winę, powinny były pozostawić Ukrainę neutralną – mówi Serbka Marina.

Co ty robisz, Rosjo, bieżumije tworisz<sup>1</sup> – mówi Rosjanka Jelena.

Wy, Litwini, musicie bardziej kochać siebie i jeden drugiego – mówi Serbka Marina.

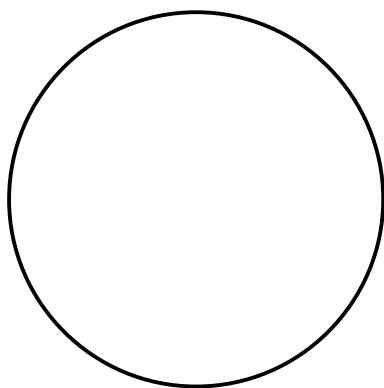
Ty, Putinie, mówiła Rosjanka Jelena dwadzieścia lat temu, musisz zmienić kurs, weź odpowiedzialność za swoje czyny, mówiła Rosjanka Jelena.

Historia ludzkości to historia wojen i masakr. Niczego nie uczymy się z naszej historii – mówi Marina.

Jeszcze nie jest za późno, mówi Jelena, rzuć broń, Putinie, odbądź pokutę, Putinie, błagaj przebaczenia, Rosjo, za to, co uczyniłaś narodowi ukraińskiemu, mówi Jelena.

A co można byłoby zrobić, aby zmienić równowagę sił między sławą a wpływowością? – ja mówię. Może Marina mogłaby jednak usiąść na rosyjskiej ulicy, obok Jeleny, na długi performans wytrzymałości? Pottrzymałaby jeden plakat, gdyż Jelenie już ciężko jest utrzymać obydwą. ●

Z języka litewskiego na język polski przełożył Nikodem Szczygłowski.







## **Zeszyty Artystyczne**

#43 / 2023 / rok XXXII

### **Rada programowa „Zeszytów Artystycznych”**

Izabella Gustowska  
Marek Krajewski  
Mária Orišková  
Jörg Scheller  
Miško Šuvaković

### **Redaktor prowadzący**

Jakub Żmidziński

### **Redaktorka naczelna**

Justyna Ryczek

### **Zastępczyni redaktorki naczelnej**

Ewa Wójtowicz

### **Redaktorka tematyczna**

Izabela Kowalczyk

### **Sekretarzynie redakcji**

Magdalena Kleszyńska

### **Redaktor graficzny**

Bartosz Mamak

### **Korekta**

Joanna Fifielska, Filologos

### **Tłumaczenia**

Marcin Turski

### **Korekta abstraktów anglojęzycznych**

Michael Timberlake

### **Kontakt**

zeszyty.artystyczne@uap.edu.pl

ISSN 1232-6682

© Copyright by Uniwersytet Artystyczny  
im. Magdaleny Abakanowicz  
w Poznaniu 2023

Wersją pierwotną czasopisma  
jest wersja drukowana.

### **Wydawca**

Uniwersytet Artystyczny  
im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu  
Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa  
Aleje Marcinkowskiego 29  
60-967 Poznań 9

tel. +48 61 855 25 21  
e-mail: office@uap.edu.pl  
www.uap.edu.pl

### **Druk**

MJP Drukarnia  
ul. Romana Maya 30  
61-371 Poznań

MEiN

UAP | POZNAŃ



Stworzenie anglojęzycznej wersji publikacji –  
płatne ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki  
na podstawie umowy nr RCN/SP/0363/2021/1  
stanowiących pomoc przyznaną w ramach programu  
„Rozwój czasopism naukowych”.

nakład 100 egz.

ISSN 1232-6682

